

Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie
(Mt 6,6)

Nuże więc, słaby człeczyno, oderwij się nieco od swych zajęć, schroń się na chwilę przed naporem twych burzliwych myśli. Odrzuć teraz przytłaczające [cię] niepokoje i odłóż na później wyczerpujące cię troski. Zajmij się nieco Bogiem i spocznij w nim na chwilę. „Wejdź do izdebki” twego umysłu, wyrzuć [z niej] wszystko oprócz Boga, szukaj go. Mów teraz, całe serce moje mów teraz do Boga: Szukam oblicza Twego, oblicza, o Panie, poszukuję.

(Św. Anzelm z Canterbury)

PRZEDMIOT ROZMYŚLANIA:

BÓG WSZECHWIEDZĄCY

CZEŚĆ WSTĘPNA:

Modlitwa o dobre rozmyślanie: Przyjdź Duchu Świąty, przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, Twojej Umiłowanej Oblubienicy x 3

Pieśń: „Z pomocą Boga milego”

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Uświadom sobie, że Bóg jest blisko Ciebie i wołaj do Niego z całych swych sił:

Boże, Ty stworzyłeś cały Wszechświat, a koroną tego stworzenia uczyniłeś człowieka. Gdyby tego było mało, nie zostawiłeś ludzkości samej sobie, ale zapragnąłeś, by człowiek mógł przebywać z Tobą w wielkiej zażyłości. Tyleż razy, od grzechu pierworodnego po wydarzenia Kalwarii, zapewniałeś swoje dzieci, że Twoja miłość większa jest nad miłość matki do dziecka, bo ona może dziecko porzucić, a Ty nigdy tego nie zrobiłeś i nie zrobisz. Jakże mógłbym wątpić, że i dziś, i w tym miejscu nie kochasz mnie tak samo jak na zawsze miłowałeś wszystkie swe dzieci. Wszechmogący Boże wierzę, że jesteś bliżej mnie niż ja sam siebie jestem. Wierzę, że znasz wszystkie poruszenia mego serca i przenikasz wszystkie moje myśli. Aktem mej woli otwieram przed Tobą całą moją duszę, umysł i serce. Przeszyj mnie swą Boską obecnością na wskroś, aby wszystkie miejsca mego jestestwa, nawet te najciemniejsze, zostały wypalone Twoją Miłością.

Przyzywaj wstawiennictwa Świętych:

Przez wstawiennictwo Matki Mojej, Bogurodzicy Maryi, Świętych Archaniołów i Aniołów, wszystkich Świętych Pańskich, a szczególnie moich patronów proszę Cię Duchu Świąty odnow we mnie Tve dary, a szczególnie dar mądrości, rozumu i pobożności, by to rozmyślanie przyniosło chwałę Bogu,

część Jego Świętym, wywyższenie Kościoła Katolickiego, a mnie i ludziom wokół zbawienny pożytek. Amen.

CZEŚĆ WŁAŚCIWA:

WYOBRAŻENIE I ROZPAMIĘTYWANIE:

Wyobrażenie: *W tej części pobudź swoją wyobraźnię, by wejść w tajemnicę Boga Wszechwiedzącego. Ważne jest to, byś przestał myśleć o sobie, o swoich problemach i radościach. Skup się tylko na przedmiocie rozmyślenia, tak jakby cały świat wokół ciebie przestał istnieć. Poruszaj się po swojej wyobraźni powoli, zamykaj oczy po przeczytaniu tekstu i nie oczekuj od razu wielkich natchnień – raczej powoli pozwól kształtować swoją wyobraźnię łasce Bożej, nawet gdybyś na początku niczego nie mógł dostrzec – bądź cierpliwy.*

Wyobraź sobie mapę własnego życia. *To co było pamiętasz lepiej bądź gorzej, to co teraz przeżywasz odczuwasz dogłębnie, to co przed Tobą jest nieznane. A Bóg doskonale wie o wszystkim co było, co jest i co będzie. Zobacz w duchu tę mapę oczyma Boga – On zna każdy jej najmniejszy szczegół ze wszystkich chwil twego życia. Boża wiedza jest nieograniczona naszą pamięcią, naszymi emocjami, naszymi niedoskonałościami – On zna całą prawdę wszystkich czasów.*

Swoje wyobrażenie podtrzymaj czytając Księgę Życia:

Z Księgi Jeremiasza: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię”.

Z I Księgi Samuela: „Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki.”

Z Księgi Psalmów: „Panie, przenikasz i znasz mnie, Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. Choć jeszcze nie ma słowa na języku: Ty, Panie, już znasz je w całości. Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę.”

Z Ewangelii wg św. Mateusza: „Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.”

Rozpamiętywanie: „Po użyciu wyobraźni następuje w rozmyślaniu użycie rozumu, zwane rozpamiętywaniem. Rozpamiętywanie to uważne przykładanie umysłu do przedmiotu rozmyślania w celu poruszenia serca ku Bogu i rzeczom Boskim”. (św. Franciszek Salezy).

1. Wszechwiedza Boga jest niczym nieograniczona, tak samo jak Jego Wszechmoc. Co to oznacza? Po pierwsze Wszechwiedza Boga jest nieograniczona czasowo to znaczy, że Bóg zawsze wiedział tyle samo. Jego wiedza nigdy nie była większa ani mniejsza tylko ze względu na to, że coś się jeszcze nie zdarzyło. W Bogu nie ma upływu czasu, Bóg się niczego nie uczy, Bóg wszystko wie i wie zawsze tak samo. Po drugie Bóg przenika wszystko i nie ma przed Bogiem zakrytej rzeczy. Bóg zna każdy szczegół swojego stworzenia, zna wszystkie prawa rządzące wszechświatem, poznaje każdą myśl istot myślących, zna każdy krok i ruch, który zaistnieje, wie nawet o tym, co złe, bo choć sam w tym co złe nie uczestniczy, to jednak Jego wiedza przewiduje wszystkie skutki daru wolności (również te złe), a Bóg przewiduje te skutki i pojmuje je w sposób doskonały – żadne stworzenia, nawet wszyscy aniołowie razem wzięci nie są w stanie choć w ułamku pojąć wszechwiedzy Bożej.

*Zastanów się przez chwilę co to znaczy, że coś wiesz. Pomyśl o procesie poznawania i tworzenia w twojej głowie faktów. Musiałeś coś poznać zmysłami, przetworzyć w umyśle, poukładać w pamięci, ująć przez wyobraźnię. Nasze ludzkie myślenie jest skomplikowanym procesem. Myślenie Boga jest zupełnie inne. On wie doskonale wszystko na raz. To tak jak człowiek, który widzi fotografię utrwalającą znane mu dobrze wydarzenie, pojmuje co na niej jest i kto na niej jest na raz – tak Bóg pojmuje na raz wszystkie „ujęcia” aniołów, ludzi, stworzeń, rzeczy i zdarzeń w każdym czasie przeszłym, obecnym i przyszłym na raz. **Bóg się nie zastanawia.***

2. Skoro Bóg wie wszystko, to wie również jaki będzie koniec każdego z nas. Bóg już, co więcej – od wieków, zna wynik mojego sądu szczegółowego po śmierci. Dlaczego zatem Bóg stworzył człowieka, skoro wiedział, że część z nas będzie potępionymi na wieki? Po pierwsze Bóg nie stworzył nikogo do potępienia. Wszystkich ludzi, którzy w Jego umyśle trwają od zawsze stworzył w czasie, by zasłużyli na szczęście wieczne. Po drugie Bóg wie, że nie wszyscy zostaną zbawieni – to jednak nie jest decyzja Boga, ale każdego człowieka. Wiedza Boga nie zmusza nas do podejmowania wyborów. To, że teraz przeżywam to rozmyślanie nie jest decyzją Boga, ale moją – choć pewnie Bóg mnie do tego natchnął, ale nie zmusił. Bóg wiedząc o tym od zawsze, że dziś będę rozmyślał, wie także jak dzięki temu potoczy się moje życie, wie, co zrobię za chwilę, a także Bóg nieustannie działa, bym zawsze wybierał dobro.

Pomyśl o tym, że i ty często coś wiesz, ale nie masz na to ostatecznego wpływu. Rodzice kochający swe dzieci wiedzą, że branie narkotyków jest drogą do śmierci, ale czy kiedy ich dziecko wchodzi na tę drogę mogą ostatecznie powstrzymać istniejące zło. Robią wszystko co w ich mocy – jednak wiedza o tym nie sprawia ostatecznie, że dziecko się nawraca, ale to samo dziecko musi podjąć tę decyzję. Bóg kocha wszystkie swoje dzieci, walczy o nie i wie o nich wszystko, wie czego nam potrzeba do szczęścia

i wie, że nie zawsze z tego korzystamy – ale Jego wiedza nie zmienia nas dopóki my sami o to się nie postaramy.

3. Postaram się spojrzeć na wszechwiedzę Bożą inaczej. Z jednej strony doświadczam tego jak niepojętą jest dla mnie wiedza Boga, z drugiej zaś to, że Bóg wie wszystko powinno napełnić mnie nadzieją. Jeśli poddam się ostatecznie woli Bożej to mogę być pewny, iż nic w moim życiu nie dzieje się bez woli Bożej. Skoro On wszystko wie, to zna także wszystkie czynniki i okoliczności, których ja nie pojmuję i ogarnąć rozumem nie potrafię. Dlatego Bóg wie lepiej czego mi potrzeba! Stąd będę przyjmował wszystkie wydarzenia mego życia jako Boże prowadzenie i w codzienności odkrywę moją drogę do świętości. Nie ma co fantazjować o przyszłości, nie ma co wracać ciągle do tego co było. Będę żył jak Bóg: TU I TERAZ!!! Oto najprostszy sposób, by nie stracić ani jednej chwili życia.

Przez chwilę samodzielnie rozważ na ile ufasz Bogu, czy jesteś „człowiekiem terażniejszości”, czy raczej wciąż żyjesz w obłokach przeszłości bądź przyszłości....

UCZUCIA I POSTANOWIENIE

Przejdź teraz od rozumu do serca w taki sposób, by to, co już rozważyłeś stało się iskrą podpalającą serce, w którym zagoszczą szczere uczucia uwielbienia za łaskę i żalu za grzechy. Na początku jeszcze raz własnymi słowami wezwij pomocy Ducha Świętego oraz Maryi, Aniołów i Świętych, by pomogli ci przeżyć tę część modlitwy jak najlepiej.

Uwielbienie: *Przeczytaj jeszcze raz fragmenty z Pisma Świętego i rozpal w swoim sercu uczucia wdzięczności za to, że Bóg cię stworzył, że przenika twe życia strzegąc twej duszy, że wciąż uczy cię pełnego zaufania Boskiej Opatrzności:*

„Nie mówcie więcej słów pełnych pychy,
z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe,
bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym:
On waży uczynki.”

„Panie, przenikasz i znasz mnie,
Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.
Z daleka przenikasz moje zamysły,
widzisz moje działanie i mój spoczynek
i wszystkie moje drogi są Ci znane.
Choć jeszcze nie ma słowa na języku:
Ty, Panie, już znasz je w całości.
Ty ogarniasz mnie zewsząd
i kładziesz na mnie swą rękę.”

„Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię,
nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię,
prorokiem dla narodów ustanowiłem cię”.

„Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.”

Żal za grzechy: *To, że Bóg dzięki swej wszechmocy i wszechwiedzy opiekuje się nami i chce dla nas jak najlepiej, ostatecznie objawił nam w życiu i nauczaniu Jezusa, który za nas umarł, a choć wiedział od zawsze co Go czeka z miłości dla nas postanowił od wieków, że złoży ofiarę z Siebie.*

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu i głupiemu za to, że tyle razy wolałem korzystać tylko z mojego ograniczonego rozumowania, któremu ufałem bardziej niż Twej niepojętej wszechwiedzy. Przebacz mi moją gnuśność, a spraw, by szczery żal uchronił mnie przed kolejnymi grzechami przeciwko Twej mądrości.

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu x 3

Postanowienie: Postaram się przy każdym pacierzu porannym i wieczornym uświadomić sobie, że Bóg jest tym bez którego wiedzy nic się nie dzieje. *Nadto można dodać przynajmniej jednorazowo modlitwę oddania Bogu całego swego życia – według różnych wzorów bądź własnymi słowami.*

CZEŚĆ PODSUMOWUJĄCA

TRZY AKTY:

1. **Dziękczynienie:** Wszechmogąca Trójco przez ręce Niepokalanego Serca Maryi przez Jej łzy wylane z powodu Męki Jezusa i moich grzechów i radość na widok Zmartwychwstałego przyjmij proste dziękuję za ten czas modlitwy do którego mnie Boże natchnąłeś; za wszystkie myśli, które pozwoliłeś mi przyjąć i przy nich trwać; za uczucia pobożne i dobre postanowienia, ale także i za walkę, którą musiałem stoczyć, by ten czas był prawdziwie poświęcony jedynie dla Ciebie.

2. **Ofiarowanie:** Na zakończenie tegoż rozmyślania ofiaruję Ci Boże to, co pozwalasz mi złożyć Tobie w Ofierze – a zatem ofiaruję Ci dobroć Jezusową, Jego Śmierć, Krew, cnoty i zasługi, a wraz z nimi nikłe pyłki moich nielicznych dobrych uczynków i ofiar, które dzięki Ofierze Syna w mocy Ducha Świętego nabierają wartości. A nie śmiałybym o to prosić, gdyby Kościół Święty mnie do tego nie wzywał.

3. **Prośba:** Nadto wybac mi zuchwałość, ale ośmielam się prosić, byś uczynił mnie uczestnikiem łask, cnót i zasług Swego Boskiego Syna. O Jezu! Pobłogosław moim uczuciom pobożnym i postanowieniom oraz pomóż mi dotrzymać danego słowa, bym zawsze pamiętał, żeś Ty wszystko wiesz, a nic co się dzieje nie jest przed Tobą zakryte!

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...

WIAZANKA DUCHOWA

Tę ostatnią część rozmyślania, według św. Franciszka Ksawerego, można uczynić jedynie samemu, ponieważ dotyczy ona bardzo indywidualnej sfery każdego modlącego się człowieka, to znaczy w tym miejscu, które stanowi ostateczne podsumowanie rozmyślania każdy zbiera to, co dotknęło go szczególnie. Św. Franciszek Ksawery tak zaleca: „Po tym wszystkim trzeba uszczknąć i zrobić wiazankę duchową. Ci, co przechadzają się po pięknym ogrodzie, wychodząc z niego chętnie wynoszą w ręku choć kilka wybranych kwiatów, by ich widokiem i wonią poić się przez resztę dnia. Tak też i nasz umysł, przebiegłszy w rozmyślaniu jakąś Tajemnicę, powinien sobie wybrać do zachowania w sercu jedną, dwie lub trzy prawdy, które nas najbardziej zajęły i mogą nam skuteczniej posłużyć do naszego udoskonalenia, ażebyśmy przez resztę dnia wspominając je orzeźwiali duszę ich duchową wonią”.

Po tym wszystkim warto pozostać jeszcze parę chwil w ciszy i samotności, by wszystko w nas się uspokoiło. Całość możemy zakończyć pieśnią pobożną.

Deo gratias!!!